

ZDZISŁAW ŻYGULSKI JUN.
Kraków

GARNITUR NIESZCZĘŚLIWOŚCI KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA

3 XI 1771 r. był dniem feralnym w życiu Stanisława Augusta: porwany został przez konfederatów barskich. Okoliczności zamachu na osobę króla są wiernie opisane w źródłach i skomentowane przez historyków¹. Sam zresztą król przyczynił się do rozgłoszenia i utrwalenia pamięci tego wydarzenia, zakończonego pozwaniem „królobójców” przed Sąd Sejmowy i surowym wyrokiem.

Próby zamachu na króla w Polsce były niezmiernie rzadkie. Pierwszym w dziejach polskich „królobójcą” był Michał Piekarski, ziemianin sandomierski, cierpiący na zaburzenia psychiczne. Z zemsty za zgniecenie rokosz Zebrazdowskiego (1609) postanowił zabić Zygmunta III. Na okazję czekał długo. 15 XI 1620 r. napadł na króla w przejściu pomiędzy warszawskim Zamkiem a kościołem św. Jana, uderzając go czekaniem w głowę, dość nieszkodliwie. Czyn ten wywołał jednak w narodzie niesłychane oburzenie. Sąd Sejmowy skazał go na infamię, konfiskatę dóbr i śmierć wśród strasznych tortur². Poszło potem porzekadło „plecie jak Piekarski na mękach”.

¹ Najdokładniejszy opis wydarzenia: W. O s t r o ż y ń s k i, *Sprawa zamachu na Stanisława Augusta z 3 listopada 1771 r. przed Sądem Sejmowym*, Lwów 1891.

² *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* wyd. Gutenberga, Kraków (b.d.) s. v. Piekarski.

Głównym „królobójcą” roku 1771 był Jan Kuźma, znany pod pseudonimami Kosiński, Kuźmiński lub Zuchwalski, którego życiorys precyzyjnie zestawiał Waclaw Szczygielski³.

Kuźma pochodził z Wołynia. Był przystojnym, bystrym człowiekiem, „topolowego” wzrostu. Uczęszczał do szkół jezuickich, służył jako towarzysz w kawalerii narodowej, a potem jako lejbhuzar w chorągwi Adama Kazimierza Czartoryskiego. Przystąpił do konfederacji barskiej i brał udział w wielu akcjach, był ranny. W sierpniu roku 1771 wciągnięto go do spisku, związanego przez rotmistrza Stanisława Strawińskiego z partii Kazimierza Pułaskiego. Rzec omówiono na Jasnej Górze: chodziło o porwanie króla i osadzenie go w twierdzy częstochowskiej, a może nawet wciągnięcie do konfederacji przeciwko Rosjanom, coraz bardziej panoszącym się w Polsce. Pod komendą Strawińskiego i rotmistrza Walentego Łukawskiego złożono oddział z 26 żołnierzy, którzy w przebraniu fernali na wozach ze zbożem i sianem wjechali do Warszawy 2 XI, zatrzymując się w stajniach dominikańskich przy ul. Freta. Po uzyskaniu wiadomości o projektowanej na dzień następny wizycie króla u chorego kanclerza w. litewskiego Michała Czartoryskiego zarządzo ostre pogotowie, dzieląc spiskowców na trzy oddziały. Kuźmie polecono uprowadzenie króla.

Dochodziła godzina 10 wieczorem, gdy król po wizycie u kanclerza miał jeść kolację u księżnej Izabeli Czartoryskiej. Konfederaci zasadzkę ustawili na rogu ulicy Koziej i Miodowej. Karecie królewskiej towarzyszyła niezła eskorta: przed nią dwaj konni z pochodniami, kilku oficerów i trzech dworzanie, Ośmiałowski, Przeuski i Bachmiński, w karecie obok króla siedział adiutant i dwaj paziowie, z tyłu karety stało dwóch hajduków: Jerzy Henryk Butzow i Szymon Mikulski, z tyłu biegli dwaj lokaje.

Atak konnych konfederatów był brutalny, padły strzały z pistoletów i w ruch poszły szable. Ostrzelani dworzanie rychło umknęli, ale zaciekle bronili się obaj hajducy. Butzow runął przeszyty dwoma kulami, a Mikulski powalony cięciem pałasza. Król wyskoczył z karety i starał się schronić w pałacu kanclerskim, ale pochwycił go Łukawski, a jeden ze spiskowców, może Jan Wołyński, uderzył go szablą w głowę. W kierunku króla wystrzelił także Kuźma, ale chybił: kula przebiła płaszcz-pelisę. Pojawił się Strawiński, dotychczas w ariergardzie, odebrał królowi szpadę i wsadził na konia. Kuźma z dziesięcioma konfederatami miał króla doprowadzić do

³ *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 322-323.

lasku bielańskiego, gdzieznaczono zbiórkę. Udając kozaków, nawołując się po rosyjsku, mijając strażę, przez ulice Miodową i Długą kawalkada dotarła do Arsenалу i do okopów. Pośród ciemności koń królewski wpadł w rów i złamał nogę, król zgubił pelisę, a trzewik uwiązał mu w błocie. Człapał dalej w samej pończosze. Kuźma kazał królowi podać innego konia, płaszcz i but. Mógł to być but jednego z pachołków, ale potem uznano, że był to but samego Kuźmy.

Wieść o zamachu przyniesiono do Zamku i nastąpił alarm. W przekonaniu o ataku konfederatów na stolicę komendant pułku gwardii pieszej koronnej Coccey zarządził pogotowie wojskowe i zatoczenie armat. Żołnierze wysłani na ulicę Kozią znaleźli ciało hajduka Butzowa, zgubiony kapelusz (zapewne Mikulskiego) oraz królewski woreczek od peruki (harbejtel). W okopach pod Arsenalem odkryto padłego konia i skrwawiony płaszcz królewski.

Brnąc po omacku w kierunku Bielan, spiskowcy rozproszyli się i niebawem Kuźma został sam ze swoim jeńcem. Wtedy król rozpoczął z nim pertraktacje, a mówić potrafił miodypląnnie. Za uwolnienie obiecywał mu darowanie winy i sowitą nagrodę. Kuźma poruszony, wyczuł beznadziejność sytuacji, ugiął się przed królem, przysiągł mu wierność i zmienił kierunek marszu. Zaprowadził króla do młyna słodowego w pobliżu Marymontu i Burakowa. Tam przeczekano resztę nocy pod strażą Kuźmy z dobytą szablą. Król nad ranem wysłał bilet do Zamku i niebawem został przez gwardię odnaleziony i sprowadzony do stolicy. Kuźmię aresztowano, ale na życzenie króla miał „wszelkie wygody”. Rychło też wydał imiona swych współtowarzyszy – kilku z nich ujęto. Sąd Sejmowy odbył się dopiero w lecie roku 1773. Sam król stanął w obronie Kuźmy: skazano go na banicję. Osiadł w Rimini, gdzie pobierał pensję królewską w wysokości 400 czerwonych złotych. Gdy czasy się zmieniły, w r. 1803 powrócił do kraju i żył jeszcze długo. Winni zamachu, Łukawski i Cybulski, z wyroku sejmowego sądu zostali ścięci i poćwiartowani, ich ciała spalone, popioły rozproszone na wietrze i tylko ręce, co targnęły się na Pomazańca przybito na palach u bram stolicy.

Porwanie Stanisława Augusta powszechnie potępiono, a Kazimierz Puławski wyparł się udziału w spisku. Król rozesłał listy do monarchów o swym ocaleniu, ale skutek ich był przeciwny od zamierzonego. Całe wydarzenie przyspieszyło decyzję Katarzyny II, Marii Teresy i Fryderyka II o rozbiórce Polski.

Król Stanisław August, wierząc święcie w doznany cud Opatrzności, skrzętnie przechował wszelkie pamiątki wydarzenia, strój, jaki wówczas nosił, ów but Kuźmy, kapelusz Mikulskiego, a nawet kule wydobyte z ciała hajduka Butzowa. Jemu samemu ufundował w Warszawie pamiątkową tablicę. Jeden z pochlebców królewskich, A. Horn, urodzony w Toruniu kupiec warszawski, w rocznicę zamachu złożył projekt wzniesienia pomnika, którego głównym motywem miał być Kuźmowy but⁴. Porwanie polskiego króla stało się sensacyjnym tematem dla ówczesnych grafików-reportażystów. W zbiorach graficznych Muzeum Czartoryskich zachowały się trzy ryciny z tym związane: linearny i dość schematyczny sztych, zapewne niemiecki, z epoki, bardziej realistyczny, dość dobrze obrazujący sytuację porwania miedzioryt J. B. Nothnagla St.⁵ oraz rzadka rycina niemiecka przedstawiająca scenę egzekucji spiskowców w Warszawie w r. 1773. Sam król zamówił u Bacciarellego obraz, często później kopiowany, wyobrażający posłuchanie pary młynarzy na Zamku, wśród wielu przybyłych z gratulacjami dygnitarzy; monarcha ma głowę zabandażowaną i doglądany jest przez lekarzy⁶.

Pod koniec roku 1996 odwiedził mnie znakomity znawca epoki stanisławowskiej, pan kustosz Jerzy Gutkowski z Zamku Królewskiego w Warszawie, poszukujący w Krakowie obiektów wymienionych w dokumentach znalezionych w Archiwum Głównym Akt Dawnych.

Pierwszy z tych dokumentów jest podpisany przez księcia Józefa Poniatowskiego 19 III 1798 r., a więc nieco ponad miesiąc po śmierci króla w Petersburgu (12 II). Jak wiadomo, książę Józef był głównym spadkobiercą swego stryja. Jest to: „Nota rzeczy po Stanisławie Auguście wydana X. Józefowi Poniatowskiemu”⁷, zawierająca następujące pozycje:

⁴ Projekt ten zatytułowany *Explication de la lampe anniversaire* znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, rkps 782 k. 95. Na ten niezwykły dokument zwrócił mi uwagę p. kustosz Jerzy Gutkowski z Zamku Królewskiego w Warszawie, za co mu serdecznie dziękuję.

⁵ Obie ryciny są reprodukowane w dziele *Polska, jej dzieje i kultura, od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, wyd. Trzaska, Evert i Michalski, t. II, Warszawa (b.r.w.), s. 252, 253.

⁶ Jedna z kopii tego obrazu znajduje się w zbiorach warszawskiego Muzeum Narodowego, por. *Portrety osobistości polskich znajdujące się w pokojach i w Galerii Pałacu w Wilanowie*, katalog pod red. S. Kozakiewicza, A. Ryszkiewicza i K. Sroczyńskiej, Warszawa 1967, poz. 217.

⁷ AGAD, Archiwum księcia Józefa Poniatowskiego i Marii Teresy Tyszkiewiczowej, 304, k. 1, także k. 11.

Purpura aksamitna w Orły z klamrą do niej złotą⁸.
 Ubiór hiszpański do koronacji, to jest suknia krótka lamy srebrnej, garniowana massysem, spodnie także i buty garniowane massysem⁹.
 Para rękawiczek jedwabnych z frendzlami złotymi.
 Kapelusik czarny aksamitny.
 Garnitur nieszczęśliwości ratynowy, koloru wiśniowego¹⁰, do tegoż koszula, chalsztuk [sic], kalesony, para pończoch i wstążka orderu Orła Białego.
 Szpada złamana z pendentem.
 Para trzewików i bót [sic] z ostrogą.
 Kapelusz hajduka Mikulskiego.
 (Dwie) kule dobyte z nieboszczyka hajduka Bucoffa [sic].
 (-) Józef Xiążę Poniatowski. Odebrałem d. 19 marca 1798 oddam do garderoby Xcia Imci id. cod. Dembowski.

Dokument drugi pochodzi z tegoż Archiwum księcia Józefa Poniatowskiego i Marii Teresy Tyszkiewiczowej¹¹ i zawiera następującą ważną informację:

Dnia 16 marca 1815 JW Linowski darował Xiężnie Czartoryskiej do kościoła Sybilli w Puławach:

1. Kaftanik, spodnie i bociki srebrnej materyi ze złotymi koronkami obszyty po koronacji króla Poniatowskiego.
2. Ubiór jaki król Poniatowski miał na sobie wtenczas kiedy go złapano i prowadzono do bielańskiego lasu:
 - (1) to jest jedna koszula z mankietami koronkowemi, (2) gatki płócienne, (3) pończochy jedwabne, (4) halsztuk, (5) spodnie karmazynowe z ratyny z żółtymi guzikami, (6) kamizelka z ratyny z żółtymi guzikami, (7) suknia z ratyny z żółtymi guzikami a białym atłasem podszyta, (8) trzewiczki dziorawe, (9) czuja z ponsowego sukna z orderem, (10) wstążka orderowa niebieska, (11) pendent do szpady, (12) jedna rękawiczka, (13) kapelusz z złotym galonem przecięty od zbójców królewskich, (14) but jeden z ostrogą po Kuźmie niedobrym człowieku.

Obiekty te, na pewno umieszczone w puławskiej Świątyni Sybilli, w większości przepadły. W dzisiejszym Muzeum Czartoryskich zachowały się tylko cztery: koszula, pończocha, but i kapelusz.

Koszula z białego batystu najwyższej jakości, prawdopodobnie angielskiego wyrobu, jest prawdziwym arcydziełem sztuki kroju i szycia. Jest obszerna, długości 104 cm, szerokości 89 cm, z bufiastymi rękawami. Przy

⁸ Jest to płaszcz koronacyjny zachowany w skarbcu katedry krakowskiej. Purpura wyblakła w barwę pomarańczową, złotej klamry brak.

⁹ Massys jest to po prostu złota koronka.

¹⁰ Ratyna jest to materiał wełniany, gręplowany i folowany, z wyciągniętym runem, używany zimą.

¹¹ AGAD, Archiwum księcia Józefa i Marii Teresy Tyszkiewiczowej, 510, k. 27-28, poz. 47.

szy ma stójkę wysokości 6 cm, zapinaną na dwa guziczki wykonane z nici, niżej przecięcie długości 19 cm obszyte koronką igłową. Pod stójką i przy mankietach rękawów – zmarszczenia. Mankiety również garniowane koronką, ale brak koronki u lewego rękawa. Na każdym mankiecie po dwie dziurki do spinek. Z przodu po prawej stronie u dołu koszuli delikatny haft błękitną nicią z monogramem króla: SAR pod koronką. Tkanina koszuli pożółkła, na końcach rękawów w barwie jasnoceglastej, ma liczne dziury, niektóre z konturami brązowymi, ale ogólnie biorąc jest dobrze zachowana¹².

Pończocha królewska na lewą nogę, zeszyta po stronie wewnętrznej, wykonana jest z dzianiny jedwabno-bawełnianej, pierwotnie białej, obecnie barwy kremowej. Ma długości 74 cm, szerokości u góry – 16 cm. Nad kolanem ślad po podwiązce. Zdradza fakt, że król był niskiego wzrostu.

„Okryty sławą” but Kuźmy (nie wiadomo, na którą nogę, bo nie robiono wówczas różnicy pomiędzy prawą a lewą nogą w obuwiu) uszyty jest z miękkiej brązowej skóry, zapewne wołowej. Cholewa szyta jest z dwóch stron po bokach, u góry z tyłu podarta, stopa szpiczasta, podeszwa płaska, obcas niewyróżniony. Wysokość buta około 35 cm, długość podeszwy – 28 cm. But zaopatrzony w żelazną pobielaną ostrogę na rzemykach biegnących na podbicie i pod obcas. Kabłąki ostrogi złączone są pod kątem ostrym, a krótki bodziec zakończony kółkiem o dwunastu zębach. Długość ostrogi ca 13 cm, średnica kółeczka – 2,5 cm¹³.

Trójrożny kapelusz hajduka Szymona Mikulskiego jest z czarnego filcu i ma skrzydła u góry obszyte złotym (wytartym) galonem. Szerokość główki 18 cm, a długość 17 cm, przednie skrzydła mają po 10 cm wysokości, tylne skrzydło – 12 cm. Na lewym przednim skrzydle znajduje się guz pokryty złotym szychem. Główka kapelusza jest otoczona podwójnym sznurkiem z delikatnej słomy i zakończonym z przodu dwoma słomkowymi chwastami. Rogi kapelusza od wewnątrz przytrzymane są czarnymi tasiemkami, podszewka jest z czarnego jedwabiu. Liczne są dziury od moli, a w poprzek główki ślad przecięcia szablą długości 10 cm, zeszyty niemi¹⁴.

¹² Koszula ta była eksponowana na wystawie *Pamiętki po wybitnych Polakach* urządzonej w Muzeum Narodowym w Krakowie w r. 1976(?), bez katalogu.

¹³ But ten, zawsze łączony z Kuźmą-Kosińskim, reprodukowany został w książce Z. Żygulskiego jun. i H. Wieleckiego *Polski mundur wojskowy* (Warszawa 1988, s. 157, il. 12).

¹⁴ W książce *Polski mundur wojskowy* kapelusz ten został opublikowany z mylnym określeniem jako „kapelusz trójrożny generała gwardii koronnej z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, około 1780 r.”

Wiadomo, że Jan Matejko wypożyczał obiekty z Muzeum Książąt Czartoryskich jako modele do swych historycznych obrazów¹⁵. Nie pominął pięknego trójrożnego kapelusza, którego hajduckie pochodzenie już zostało zapomniane. Zapewne wtedy „zreperowano” przecięcie. Mistrz użył kapelusza przy malowaniu obrazu *Konstytucja Trzeciego Maja*, znajdującego się dziś w Zamku Królewskim w Warszawie. Nosi go wyniosły dygnitarz wojskowy, może hetman, Franciszek Ksawery Branicki, nosi go również sam król Stanisław August – i tak się zamknął przedziwny krąg wydarzeń, których świadkami są martwe przedmioty, ocalałe dzięki muzealniczej idei.

KING STANISŁAW AUGUST'S "GARNITUR NIESZCZĘŚLIWOŚCI"
("SUIT OF UNHAPPINESS")

S u m m a r y

On 3 November 1771 in Warsaw the Bar confederates made an attempt against Stanisław August Poniatowski's liberty in order to force him to proclaim himself against Russia. Jan Kuźma called Kosiński, who was the leader of a small party of conspirators, kidnapped the King. The escort of the King's carriage was defeated; one of the haiduks, Jerzy Henryk Butzow, died from the bullets, and another one, Szymon Mikulski, was wounded with a sabre. A bullet pierced the King's fur coat, and during the kidnapping he lost his shoe. Kuźma offered the captive his own boot with a spur, but ultimately, remorseful, having been promised remission of his guilt, he freed the monarch on the following day. Stanisław August who was certain that he had been saved by miracle, kept all the relics of the event: his own garment, called "suit of unhappiness", Kuźma's boot, Mikulski's hat cut with the sabre, and even the bullets taken out of Butzow's body. After his abdication he took them to St Petersburg. After the King's death the relics were inherited by Prince Józef Poniatowski, and finally, in 1815, they were given to Świątynia Sybilli (Sybil's Temple) in Puławy, the first Polish historical museum established by Princess Izabela Czartoryska. Of these objects the royal shirt and stocking, Kuźma's boot and Mikulski's hat have been preserved in today's Muzeum Czartoryskich (the Czartoryskis' Museum) in Cracow. The hat was used by Jan Matejko as a model for his painting "Konstytucja 3 Maja" ("The Constitution of 3rd May") that is now exhibited in the Royal Castle in Warsaw.

Translated by Tadeusz Karłowicz

¹⁵ Z. Żygulski jun., *Jan Matejko jako znawca broni*, „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, 8(1982).

SPIS ILUSTRACJI

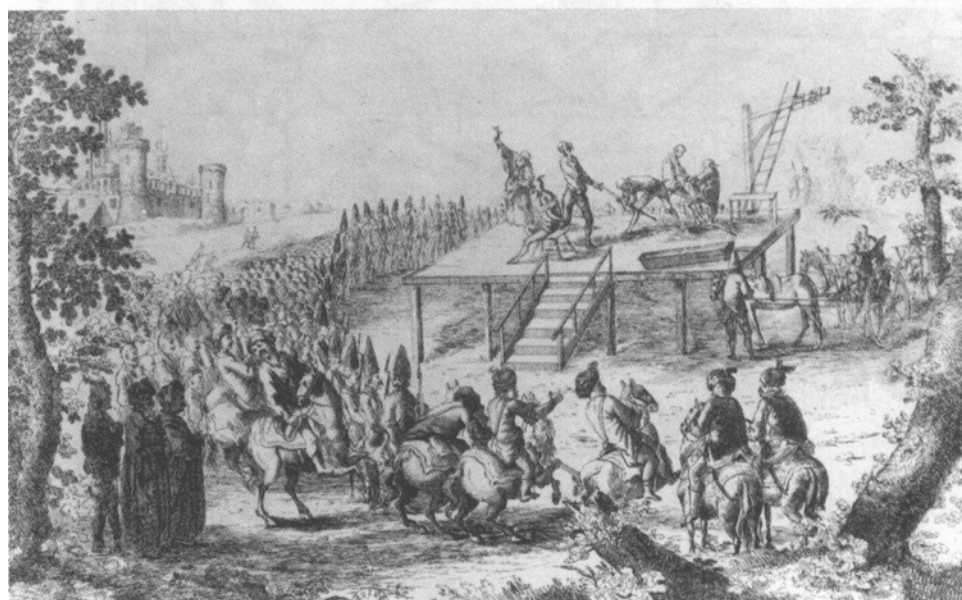
1. Porwanie króla Stanisława Augusta przez konfederatów barskich w r. 1771, rycina z czasu, Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
2. Porwanie króla Stanisława Augusta przez konfederatów barskich w r. 1771, rycina J. B. Nothnagla St., Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
3. Egzekucja „królobójców” w Warszawie w r. 1773, rycina z czasu, Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
4. Koszula króla Stanisława Augusta z „garnituru nieszczęśliwości”, Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
5. Pończocha króla Stanisława Augusta z „garnituru nieszczęśliwości”, Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
6. But Kuźmy-Kosińskiego, Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
7. Kapelusz hajduka Szymona Mikulskiego, Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
8. Ślad cięcia szablą konfederacką na kapeluszu Mikulskiego, Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
9. Kapelusz Mikulskiego jako model do postaci hetmana Branickiego (?) i króla Stanisława Augusta w obrazie Jana Matejki *Konstytucja Trzeciego Maja*, Zamek Królewski w Warszawie.



II. 1. Porwanie króla Stanisława Augusta przez konfederatów barskich w 1771 r., rycina, Kraków



Il. 2. Porwanie króla Stanisława Augusta przez konfederatów barskich w 1771 r., Kraków

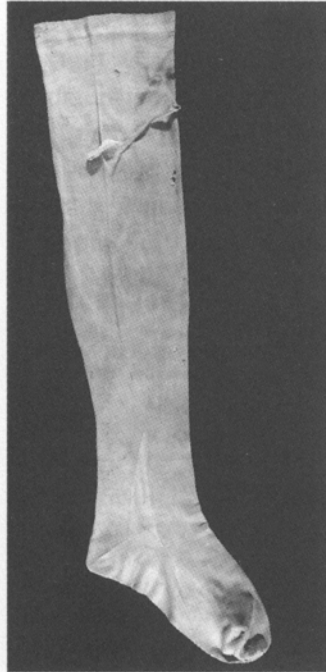


Il. 3. Egzekucja „królobójców” w Warszawie w 1773 r., rycina, Kraków

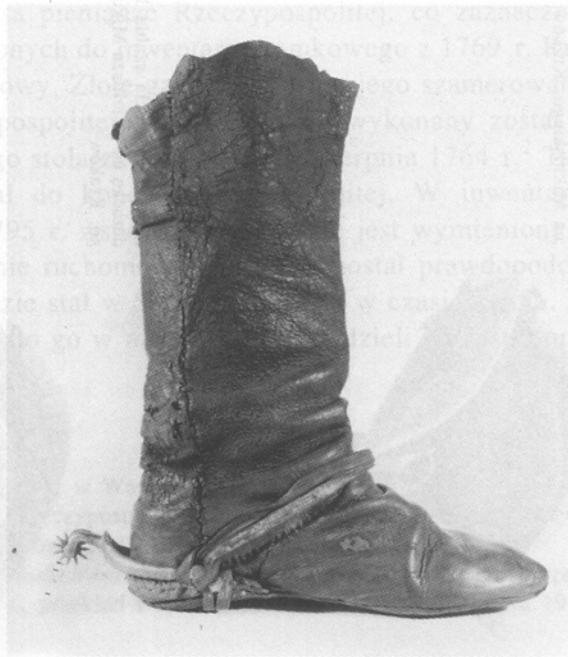
Il. 4. Koszula króla Stanisława Augusta z „garnituru nieszczęśliwości”, Kraków



Il. 5. Pończocha króla Stanisława Augusta z „garnituru nieszczęśliwości”, Kraków



Il. 6. But Kuźmy-Kosińskiego, Kraków

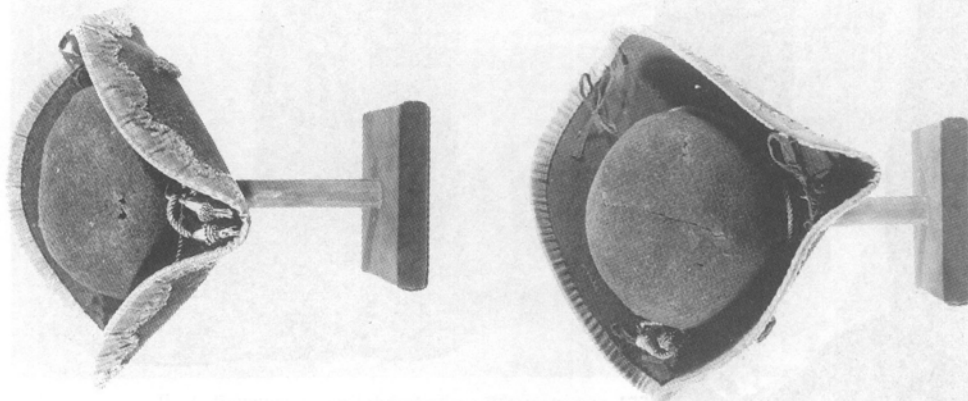




Il. 7. Kapelusz hajduka Szymona Mikulskiego, Kraków



Il. 8. Ślad cięcia szablą konfederacką na kapeluszu Mikulskiego, Kraków



Il. 9. Kapelusz Mikulskiego jako model do postaci hetmana Brannickiego (?) i króla Stanisława Augusta w obrazie Jana Matejki *Konstytucja Trzeciego Maja*, Warszawa